Popiół i róże, czyli miłość w czasach zagłady

Opowiadania Marii Kocot. Bytomianka Maria Kocot jest laureatką wielu konkursów literackich. Teraz wydała debiutancką książkę – zbiór opowiadań zatytułowany „Popiół i róże". Pisze w nich o miłości i tragedii w strasznych czasach. Akcja jej opowiadań dzieje się w czasie II wojny światowej i holocaustu.

Maria Kocot jest bytomianką od urodzenia. W naszym mieście skończyła Szkołę Podstawową nr 51, a następnie IV LO im. Bolesława Chrobrego przy pl. Sikorskiego. Od zawsze lubiła pisać i pisała. – *Miałam szóstkę z polskiego, byłam molem książkowym, a nauczycielka mówiła mi: pisz, bo masz talent. Mimo to wybrałam nie filologię polską, ale studia ekonomiczne* – wspomina z uśmiechem pani Maria. W 2009 roku obroniła doktorat, dziś jest adiunktem na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, uczy studentów. Ma troje dzieci. I ciągle coś pisała – kilka lat temu wysłała jedno ze swoich opowiadań na konkurs literacki. Otrzymała pierwszą nagrodę. Potem były następne konkursy i kolejne nagrody – zazwyczaj główne. Teraz ukazała się jej pierwsza książka z dziedziny literatury pięknej, bo Maria Kocot ma już w dorobku liczne publikacje naukowe na temat ekonomii.

„Popiół i róże" to zbiór 14 opowiadań. Akcja wszystkich rozgrywa się w czasie II wojny światowej. – *Od zawsze interesuję się historią XX wieku i dramatycznymi wydarzeniami, do jakich wtedy doszło* – mówi Maria Kocot. – *Myślę, że nie potrafiłabym pisać o współczesności.* Jej opowiadania można podsumować dwoma słowami: wojna i miłość. Albo: zagłada i miłość. Bohaterką jednego z opowiadań jest Żydówka, przed wojną tancząca w balecie, która trafia do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Tam zwraca na nią uwagę młody SS-man, który „wyjmuje" ją z piekła obozowego życia, zatrudniając we własnym domu. Oboje połączy uczucie – miłość zakazana i niemożliwa w tych strasznych czasach. Po wojnie bohaterka usłyszy o swoim wybawcy – jako zbrodniarzu sądzonym za zbrodnie wojenne. To opowiadanie oparte zostało na faktach, a inspiracją dla postaci bohaterki była Helena Citronova, słowacka Żydówka deportowana do obozu w Auschwitz-Birkenau w 1942 roku. Przeżyła między innymi dzięki temu, że miała piękny głos. Gdy została poproszona, by zaśpiewać z okazji urodzin jednego ze strażników – Franza Wunscha, szybko zwróciła na siebie jego uwagę. Parę połączył zakazany romans.

Podobny schemat – wrażliwa Żydówka z rodziny, stanowiącej przedwojenną elitę rzucona w obozowe piekło powtarza się w kilku opowiadaniach. Bohaterka jednego z ich Melania cenę za przeżycie zapłaciła straszną – została poddana sterylizacji i skierowana do pracy w obozowym burdelu dla SS-manów. Z kolei madame Ganthier, znakomity chirurg, studia medyczne rozpoczęła na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1937 roku. W czasie wojny trafiła do Auschwitz i jako więźniarka została asystentem „anioła śmierci", czyli doktora Mengele. Kocot pokazuje, że nawet w takich ekstremalnych warunkach można było zachować godność, ocalić jakieś ludzkie życie, a nawet przeżyć miłość. Z kolei opowiadanie „Nazywam się Willi" przypomina powieść Johna Boyne'a „Chłopiec w pasiastej piżamie", którą znamy także z ekranizacji.

„Popiół i róże" można kupić w Empiku oraz za pośrednictwem internetu. A Maria Kocot właśnie skończyła pracę nad kolejną książką – powieścią, którą zatytułowała „Grzesznicy".

MARCIN HAŁAŚ